

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2015 r.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny**

w składzie:

Przewodniczący - SSR Wojciech Kottik

Protokolant – Kalina Pawełko

bez obecności oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego i 22 kwietnia 2015 r., sprawy

**I. K.**

**córki H. i J. z domu (...)**

**ur. (...) w R.**

obwinionej o to, że:

w dniu 26 listopada 2014 r., o godz. 07<sup>20</sup> w O. na ul. (...) kierując samochodem m-ki O. (...) o nr rej. (...) podczas włączania się do ruchu nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującej rowerem J. W. (1) doprowadzając do jej potrącenia czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

- tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 17 ust. 1 pkt 3 i 17 ust. 2 oraz art. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

### **ORZEKA**

I. obwinioną **I. K.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 17 ust. 1 pkt 3 i 17 ust. 2 oraz art. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to z mocy **art. 86 § 1 kw** skazuje ją na **karę grzywny w wymiarze 1000,- (jeden tysiąc) złotych;**

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych **obciąża obwinioną zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100,- (sto) złotych i opłatą w kwocie 100,- (sto) złotych**

III. na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 627 kpk zasądza od obwinionej na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. W. (1) kwotę (...)- (...) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika.

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił, następujący stan faktyczny :**

W dniu 26 listopada 2014 roku około godziny 07<sup>(20)</sup> pokrzywdzona J. W. (1) wyjechała, jak praktycznie co dzień, rowerem z mieszkania przy ul. (...) do pracy w firmie (...) sp. z o. o. przy ul. (...). Tego dnia padał deszcz więc pokrzywdzona ubrana była w płaszcz przeciwdeszczowy z kapturem, a w rowerze włączone miała pełne oświetlenie. Po wyjeździe z domu skierowała się do ul. (...) i następnie tą ulicą jechała w dół w kierunku ul. (...). Kiedy znajdowała się na wysokości budynku przy ul. (...), nagle z ciągu zaparkowanych na chodniku po prawej stronie samochodów

wyjechał samochód m-ki O., który uderzył w jej rower powodując wywrócenie roweru i kierującej nim pokrzywdzonej. Na szczęście uderzenie i prędkości pojazdów nie były duże, więc pokrzywdzona o własnych siłach podniosła się z asfaltu i podeszła do kierującej samochodem, którą okazała się obwiniona I. K.. Obwiniona stwierdziła, że w ogóle nie widziała pokrzywdzonej i zaproponowała zawiezenie jej do lekarza. Pokrzywdzona odmówiła i zadzwoniła po męża, który pojawił się po chwili. Obwiniona podała pokrzywdzonej swój numer telefonu, zapisała jej numer po czym J. W. w towarzystwie męża wróciła do domu. Jeszcze tego samego dnia udała się do lekarza, który stwierdził(...)i (...), której zdjęcie rentgenowskie (...). Otrzymała zwolnienie ze świadczenia pracy na okres 3 tygodni. Następnego dnia zadzwoniła do obwinionej, żeby poinformować ją o stanie swojego zdrowia i zapytać czy pokryje koszty naprawy roweru. Kiedy po kilku dniach zadzwoniła ponownie, aby spytać, czy obwiniona podpisze oświadczenie o spowodowaniu wypadku obwiniona zarzuciła jej próbę wyłudzenia pieniędzy i oskarżyła o kierowanie rowerem pod wpływem alkoholu. W międzyczasie zadzwonił do J. W. nieznanym mężczyzną podającym się za Policjanta zastraszając ją i sugerując również, że kierując rowerem mogła być ona nietrzeźwa.

To sprawiło, że w dniu 08 grudnia 2014 r., pokrzywdzona zdecydowała się o zdarzeniu zawiadomić właściwą jednostkę Policji.

(dowód : dokumentacja z leczenia - k. 8-9 płyta ze zdjęciami pojazdu obwinionej – k. 10, protokół odtworzenia utrwalonych zapisów – k. 11, protokół oględzin – k. 13, wydruki zdjęć miejsca zdarzenia – k. 35, 55 – 59 częściowo wyjaśnienia obwinionej k. 36 – 37, zeznania świadków J. W. – k. 37 - 38, B. C. – k. 60-60v; N. W. – k. 60v, P. W. – k. 61)

Obwiniona w wyjaśnieniach złożonych na etapie czynności wyjaśniających nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Natomiast w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie częściowo przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu, jednak w swoich wyjaśnieniach skupiła się praktycznie na uchybieniach jakich miała rzekomo dopuścić się pokrzywdzona. Zarzuciła jej że rowerzystka nie była wyposażona w odblaski i kamizelkę, a rower jej nie był oświetlony i nie wiadomo czy był sprawny. Jej zdaniem rowerzystka nie dała jej szans na dochowanie należytej ostrożności. Nie potrafiła przy tym opisać bliżej okoliczności wypadku, położenia rowerzystki i roweru zarówno bezpośrednio przed zderzeniem jak i po nim. Twierdziła, że kilkukrotnie proponowała pokrzywdzonej zawiezenie jej do lekarza .

(wyjaśnienia – k. 36-37)

### **Sąd zważył co następuje:**

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej jedynie w zakresie w jakim przyznaje się ona do popełnienia zarzucanego jej czynu. Mimo, iż formalnie przyznała się ono jedynie częściowo do niego, to analiza jej wyjaśnień w konfrontacji z pozostałymi dowodami pozwala na uznanie, że okoliczności samego czynu są ustalone w sposób niesprzeczny. W ocenie Sądu, obwiniona nie kwestionuje de facto ustalenia, że nie zachowała szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu i w konsekwencji nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującej rowerem pokrzywdzonej. Nie można natomiast dać wiary pozostałym wywodom obwinionej, która twierdziła, że to rowerzystka nie dopełniła szeregu rzekomo ciężących na niej obowiązków jak np. obowiązku posiadania odblasków lub kamizelki odblaskowej. Jest oczywiste, że w świetle obowiązujących przepisów, zarówno obecnych, jak i w momencie zdarzenia taki obowiązek na rowerzystach nie ciążył i nie ciąży.

Jako nieprawdziwy należy również ocenić zarzut, że rower obwinionej nie był należyście wyposażony, w tym nie miał włączonego oświetlenia. Charakterystyczne jest przy tym, że obwiniona z jednej strony stwierdza, że w ogóle nie widziała rowerzystki bezpośrednio przed zderzeniem z jej pojazdem i nie wie nawet gdzie dokładnie znalazła się ona i jej rower po upadku, a z drugiej próbuje przekonywać, że na pewno jej rower nie był oświetlony. Przeciwno takiemu stanowisku obwinionej przemawiają nie tylko zeznania pokrzywdzonej J. W. (1) ale również jej córki i męża, którzy kategorycznie stwierdzają, że pokrzywdzona nie tylko zawsze, ale i również tego dnia jeździła z włączonym oświetleniem roweru, dodatkowo opisując jak oświetlenie to wygląda a nawet, kto to oświetlenie tego konkretnego dnia włączał.

W przekonaniu Sądu mało wiarygodnie brzmią zapewnienia obwinionej, że przed ruszeniem z miejsca w którym zaparkowany był jej pojazd szczegółowo wyczyściła wszystkie szyby pojazdu i należycie obserwowwała jezdnię, bo gdyby faktycznie tak było musiałaby przecież zauważyć poruszającą się prawidłowo, z nienadzwyczajną prędkością rowerzystkę.

Należy z całą mocą podkreślić, że obwiniona z jednej strony przyznaje, że nie dopełniła ciężącego na niej obowiązku wynikającego z przepisów art. 44 ustawy Prawo o ruchu drogowym tj. wezwania na miejsce zarówno pogotowia ratunkowego jak i Policji, a z drugiej strony, z tego faktu próbuje wywodzić wnioski negatywne dla pokrzywdzonej. To, że w wyniku upadku J. W. nie odniosła widocznych obrażeń nie zwalniało jej z obowiązku wezwania odpowiednich służb. Obwiniona nie ma odpowiedniej wiedzy medycznej aby stwierdzić, bez odpowiednich badań, czy pokrzywdzona nie doznała jakiegoś urazu wewnętrznego. To, że składała ona zapewnienie, że nic jej nie jest, nie zwalniało obwinionej z większej troski o jej zdrowie. Niezawiadomienie Policji sprawiło, że nie przeprowadzono zarówno oględzin miejsca zdarzenia jak i roweru pokrzywdzonej, więc argumenty o jego rzekomej niesprawności są nieuprawnione i mają żadnego potwierdzenia w zebranych dowodach.

Sąd dał w całości wiarę zarówno zeznaniom pokrzywdzonej jak i zawnioskowanym przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej świadków. Sąd stykając się bezpośrednio na rozprawie z tymi świadkami i mogąc bezpośrednio wysłuchać ich relacji nie dopatrywał się w nich żadnych elementów, które podważałyby ich wiarygodność. Mimo, iż miał świadomość, że troje ze świadków to członkowie najbliższej rodziny nie znalazł przesłanek by ich depozycje kwestionować. Wszyscy świadkowie zeznawali konkretnie i rzetelnie zachowując obiektywizm i nie reagując często na napastliwe i obcesowe pytania obrony. Z dowodami tymi koresponduje w pełni pozostały materiał dowodowy w postaci dokumentów, w tym zdjęć, zarówno miejsca zdarzenia, jak i pojazdu obwinionej.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, w ocenie Sądu, wina obwinionej nie budzi wątpliwości, a polega ona na tym, że w dniu 26 listopada 2014 r. o godz. 07<sup>20</sup> w O. na ulicy (...), kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) podczas włączania się do ruchu nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującej rowerem J. W. (1) doprowadzając do jej potrącenia, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tym samym wyczerpując znamiona wykroczenia określonego w art. 86 § 1 kodeksu wykroczeń w związku z art. 17 ust. 1 pkt 3, art. 17 ust. 2 i art. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym

Uznając obwinioną za winną Sąd wymierzył jej karę grzywny w kwocie 1000 złotych, której wysokość – po myśli art. 24 § 3 kodeksu wykroczeń - dostosowana jest do jej dochodów, warunków osobistych i rodzinnych, stosunków majątkowych i możliwości zarobkowych.

Jako jedyną okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę fakt, iż obwiniona nie była do tej pory karana za przestępstwa i wykroczenia drogowe.

Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował przede wszystkim postawę obwinionej po zdarzeniu, a więc nie tylko nie wezwanie odpowiednich służb ale i późniejsze jej nastawienie, które można by określić jako umniejszanie całkowicie swojego zawinienia i przrzucanie odpowiedzialności na pokrzywdzoną, nawet wbrew oczywistym dowodom. Obwinionej całkowicie zabrakło empatii, a więc choćby próby wczucia się w sytuację pokrzywdzonej, która w wyniku zderzenia z pojazdem obwinionej i upadku doznała obrażeń ciała, nawet jeśli byłyby to tylko potłuczenia. Taka postawa świadczy o całkowitym braku refleksji nad własnym zachowaniem, a jej deklaracje o rzekomym poczuwaniu się częściowym do winy – za gołosłowne.

Przy uwzględnieniu tych okoliczności kara wymierzona obwinionej stanowić będzie zasłużoną dolegliwość indywidualną, jaka spotyka sprawcę za naruszenie pozostających pod ochroną prawa dóbr a także ma stanowić naukę na przyszłość. Tak wymierzona kara jest, w ocenie Sądu, adekwatna do stopnia zawinienia I. K. i stopnia społecznej szkodliwości jej czynu.

Sąd uznał, że osiągnane przez obwinioną dochody i jej sytuacja majątkowa pozwalają na poniesienie przez nią również kosztów postępowania i opłaty.

Uznając że wysokość zwrotu wnioskowanych kosztów zastępstwa procesowego nie przekracza ram przewidzianych w przepisach rozporządzenia Min. Spraw. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego ustawionego z urzędu (§ 2 ust. 2 w zw. z § 14 ust.

1) Sąd zasądził od obwinionej ich zwrot na rzecz oskarżycielki posiłkowej.